

Między dworem szlacheckim a zagrodą chłopską. Kontakty międzystanowe w Sieradzkim w XV wieku

Szlachtę i chłopów łączyły w średniowieczu wielorakie więzy. Podstawowe wynikały ze stosunków społeczno - gospodarczych. Relacje między szlachcicem jako właścicielem ziemi i chłopem jako jej użytkownikiem znalazły odzwierciedlenie w księgach sądowych. Liczne konflikty chłopów z panami odnotował K. Tymieniecki analizując piętnastowieczne księgi sądowe mazowieckie. Chłopi skarżyli panów za podniesienie czynszu i danin, najazdy na ich domy. Panowie najczęściej powoływali chłopów przed sądy o zwrot udzielonej im na zagospodarowanie „pomocy”, o niedopełnianie robocizny, o karczunek lasu.¹ W Sieradzkim większość sporów między chłopami rozstrzygano w sądach dominialnych, nie trafiały one do sądów ziemskich i grodzkich, bowiem te nie stanowiły instancji odwoławczej dla wsi. Czasami jedynie przed sądami tymi stawali miejscowi ławnicy dla poświadczenia własnych czynności prawnych, jeśli strona - wyłącznie szlachcic - zarzucała przeciwnikowi, że uchylił się od czynienia prawa w swej własności.² Chłopi z dóbr królewskich pojawiali się czasem w księgach grodzkich, bowiem sąd grodzki mógł pełnić funkcję patrymonialnego sądu królewskiego dla własności monarszej. Wielu chłopów z dóbr szlacheckich zapisanych zostało na kartach ksiąg sądowych - bez ich wiedzy - przy okazji transakcji ziemią, bowiem zwyczajowo dobra będące przedmiotem sprzedaży czy zmiany, określano imionami ich użytkowników. H. Samsonowicz przebadiał relacje międzystanowe w mistach, gdzie krzyżowały się interesy szlachty, mieszczan i chłopów. Analiza ksiąg miejskich, przede wszystkim małych i średnich miast, w tym także Sieradza, pozwoliła mu na sformułowanie wniosku, że rynek lokalny obejmował przedstawicieli wszystkich sta-

¹ K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921. W księgach sądowych Sieradzkiego w zasadzie brak sporów z własnymi panami, pojawiają się natomiast procesy chłopów ze szlachtą, niekiedy z odległych okolic. Wincenty Tarnowski z Boczków ma roczek z chłopami z Ptaszkowic Pawłem i Janem - Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Księgi ziemskie szadkowskie [dalej: Sz Z], ks. 4, s. 447.

² W 1405 r. Rosław z Ostrowa oddalił Stanisława, kmiecia Gabriela z Ostrowa, o wszystkie sprawy (AGAD, Księgi grodzkie sieradzkie [dalej: SG], ks. 1, s. 6). W 1407 r. Michał z Unikowa w sprawie przeciwko Klemensovi z Ostrowa miał stawić ławników ze wsi królewskiej Klocko - Jakuba, Marcina, Jakuba i Piotra, aby poświadczyli, że odbyli sąd w tej wsi (AGAD, SG, ks. 1, s. 128).

nów, toteż o stanach w znaczeniu określonych stosunków prawnych i społecznych nie można jeszcze mówić w odniesieniu do społeczeństwa polskiego XV w. Granice między grupami społecznymi są jeszcze płynne i dopiero u schyłku tego stulecia pojawiają się precyzyjne określenia stanu szlacheckiego, a następnie mieszczańskiego i chłopskiego.³ Podane niżej przykłady relacji między szlachtą i chłopami, dwoma grupami społecznymi funkcjonującymi na terenie wsi, ujawniają obszary chłopskiej aktywności, której efektem była zmiana przynależności stanowej.

1. Kontakty gospodarcze.

7 I 1423 r. Jerzy, wójt dziedziczny w królewskim mieście Pajęcznie, wystawił dokument sprzedaży młyna chłopu Marcinowi Pruszowi (Prusiowi) z prawem dziedzicznym.⁴ Z treści dokumentu poznajemy dokładnie uposażenie młynarza i jego obowiązki wobec właściciela. Młyn zbudowany był pod miastem przy drodze do Siemkowic, niewątpliwie nad rzeczką Skłęczką, która płynie przez Pajęczno. Marcin dostał ponadto 4 niwy z borem położonym na ich krańcu, ciągnącym się aż do mostka, oraz piątą niwę w kierunku stawu większego wraz z łąką zwaną Jeleniowska i z drugą łąką zwaną Dryndowska, położoną między młynem a pierwszą łąką. W Rytfinach⁵ dostał bór ciągnący się do granic plebańskich, 2 staja roli koło młyna położone w kierunku miasta i ogród koło łąki Dryndowskiej. Cena sprzedaży nie była zbyt wygórowana i wynosiła 4 grzywny, oddawania wiertela maki pszenicznej (około 96 kg) i wykonywania lżejszych prac domowych, których charakter nie został w dokumencie sprecyzowany. Jerzy odwołał się w tym miejscu do księgi miejskiej, gdzie zostały one dokładnie wymienione. Niestety, księga wpisów Pajęczna z tego okresu nie zachowała się.

Młynarze należeli do wyższej grupy społecznej zrówna na wsi jak i w mieście. Profesji tej często podejmowała się także szlachta migrująca do miast.⁶ Aby wykonywać ten zawód oprócz niezbędnych umiejętności trzeba było mieć kapitał na kupno młyna. Marcin Prusz należał więc do zamożnych chłopów, którego inwestycja w młyn wójtowski umożliwiła jemu i potomnym podniesie-

³ H. Samsonowicz, *Relacje międzystanowe w Polsce w XV wieku*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S. K. Kuczyński, t. II, Warszawa 1982, s. 262.

⁴ Archiwum Państwowe w Krakowie, Zbiór Rusieckich, nr 113.

⁵ Z pewnością jest to nazwa polna w okolicy Pajęczna. Nie zna jej jako miejscowości Atlas historyczny Polski. Województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI wieku, część II, opr. K. Chłapowski, A. Dunin-Wąsowiczowa, S. K. Kuczyński, K. Pacuski, E. Rutkowska, S. Trawkowski, M. Wilska, Warszawa 1998, s. 127.

⁶ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 140; M. Dembińska, *Przetwórstwo zbożowe w Polsce średniowiecznej (X-XIV wiek)*, Wrocław 1973, s. 188-189, 223-224.

nie statusu społecznego. Zawodowa grupa młynarzy składała się z przedstawicieli szlachty, mieszczaństwa i chłopów o porównywalnym statusie majątkowym. Wspólnota interesów ułatwiała kontakty międzystanowe z małżeństwami włącznie.

2. Małżeństwa szlachecko-chłopskie.

W 1474 r. Jan, pleban w Mogielnicy i właściciel działu w Chwalborzycach, zastawił Wawrzyńcowi z Kozanek Wielkich łąn ziemi w swojej dziedzicznej wsi za 8 grzywien. Na łąnie tym siedział chłop Maciej, zwany Godziębą. Dwa lata później, Wawrzyniec, ten sam łąn (skoro - jak wyjaśniał - trzymał go w zastawie od księdza Jana z Chwalborzyc, na którym siedział wówczas Mikołaj Godzięba, obecnie zaś jego brat - kmieć Paweł) zastawił za sumę 8 grzywien Mikołajowi z Kazanowa.⁷ Pomyłka w drugiej zapisce w imieniu użytkownika łąnu w Chwaloborzycach da się chyba wyjaśnić sugestią, jakiej uległ pisarz słysząc imię drugiego z kontrahentów transakcji. Zapewne w obu chodzi o tę samą osobę czyli wymienionego w pierwszej zapisce Macieja. W 1485 r. szlachcianka Helena, żona Jakuba Godzięby kmiecia z Chwalborzyc, sprzedała swe dziedzictwo w Kozankach za 12 grzywien Mikołajowi z Bronowa pisarzowi ziemskiemu sieradzkiemu.⁸ Niewątpliwie wymienione w tych transakcjach osoby łączą więzy rodzinne. Mąż Heleny był niewątpliwie spokrewniony z Maciejem czyli Mikołajem Godziębą i jego bratem Pawłem. Różne transakcje z lat 1480-1482 wymieniają w Chwalborzycach 3 sołysów (Jan, Jan Mądziarz i Jan Pyza), 12 kmieci na łąnach (na łąnach: Michał Koziół, Andrzej Dudek, Wackowa, Jan Zdarzyki, Stanisław Kobyłka, Stefan Łagoda, Dawid, Marcin, inny Marcin, Paweł oraz Stanisław Sabel i Sąd na półłankach), 3 karczmarzy (Piotr Kował, Maciek, Dudek), 1 zagrodnika (Jakub) i 2 rybaków (Świętosław i Piotr Chojda). Na tej podstawie możemy wnioskować, że Chwalborzyce były wsią dużą i zamożną, z samowystarczalnymi gospodarstwami chłopskimi.⁹

Niewiele więcej możemy powiedzieć o szlachciance, która wyszła za mąż za chłopą. Nie znamy jej ojca, jedynym krewnym był Andrzej z Wielkich Kozanek, nazwany w źródłach jej stryjem. Nie był to jednak rodzony brat jej ojca, lecz jakiś dalszy krewny z tej strony. Celem przeprowadzonych transakcji była komasacja dóbr. Inicjatywa należała do Bronowskiego, który zapłacił Helenie za jej dziedzictwo, a następnie przekazał je Andrzejowi, dopłacając jeszcze 40 grzywien w zamian za części jego żony Elżbiety w Bronowie-Golanowie.¹⁰

⁷ AGAD, SG, ks. 18, s. 263; ks. 19, s. 394.

⁸ AGAD, SG, ks. 24, s. 132.

⁹ AGAD, SG, ks. 21, s. 189, 190, 302; ks. 22, s. 85, 121; SzZ, ks. 6, s. 156.

¹⁰ AGAD, SG, ks. 24, s. 132.

W wyniku zamiany ziemia przeszła w ręce krewnego Heleny w linii męskiej, ale to znaczy też, że przez pewien czas jej mąż-chłop dysponował własnością szlachecką. Poszukując uwarunkowań społecznych zawartego małżeństwa zwrócić należy uwagę na kondycję ekonomiczną szlachty osiadłej w Kozankach. We wsi tej od początku XV w. znajdowały się wyłącznie własne gospodarstwa szlacheckie. Nie było ani jednego kmiecia. Wskutek działów majątkowych rozmiary owych gospodarstw były niewielkie. W 2. połowie XV w. obserwujemy w Kozankach liczne transakcje sprzedaży ziemi. Ceny zbywanych majątków wartości od 5 do 16 grzywien potwierdzają ogromne rozproszenie własności.¹¹ O zubożeniu i dużym rozwarstwieniu szlachty kozaneckiej w tym okresie, tj. w drugiej połowie XV w., świadczą ponadto wysokości posagów przekazywanych córkom (3 grzywny) i opraw zapisywanych małżonkom na swych dobrach (od 16 do 60 grzywien).¹² Helena przenosząc się więc do domu swego chłopskiego małżonka, w dodatku niezbyt daleko, bo zaledwie do sąsiedniej wsi, z pewnością nie pogorszyła, a może nawet poprawiła, swoje warunki bytowe. Nie straciła nic na honorze, skoro pisarz księgi sądowej nadal obdarzał ją predykatem szlacheckim.

Przykładów małżeństw między szlachciankami a chłopami można wskazać znacznie więcej. W 1489 r. wspomniana została szlachetna Anna, żona *providi* - a więc nie-szlachcica - Jakuba sołtysa z Wygiełzowa.¹³

O wcześniejszych związkach rodzinnych świadczą czynności sądowe, jakich podejmują się chłopi wobec szlachty. W 1494 r. poręczycielami Mikołaja i jego siostr Barbary, Agnieszki i Anny, dziedziców z Ostrowa, którzy sprzedawali łan zwany Wiechucki w tej wsi za 30 grzywien niejakiemu Mikołajowi, byli Maciej Malarz mieszczanin sieradzki i Stanisław kowal z Brzeźnia. Maciej Malarz jeszcze w tym roku został potwierdzony jako mąż Agnieszki z Ostrowa, może więc i Stanisław był mężem jednej z pozostałych siostr.¹⁴

W kontaktach między szlachtą z Ostrowa i sołtysami z sąsiedniego Brzeźnia obserwujemy inne ciekawe zjawisko społeczne. Wieś Brzeźno była własnością zakonu norbertanek w Imbramowicach i parafią dla Ostrowa. Szlachta jednak dziesięcinę przekazywała do kościoła w Unikowie, własności częściowo kapituły gnieźnieńskiej, częściowo zaś szlacheckiej. W początkach XV w. sołtysami w Brzeźniu byli Michał i Jan, trzymający również sołectwo w Dębo-

¹¹ AGAD, SG, ks. 14, s. 470; ks. 19, s. 324-325; ks. 28, s. 808; SzZ, ks. 5, s. 421a; ks. 6, s. 829. Nie wymienia chłopów w Kozankach także J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukawski i J. Korytkowski, t. I, s. 361.

¹² AGAD, SG, ks. 14, s. 335; ks. 26, s. 83, 299; ks. 29, s. 117; SzZ, ks. 4, s. 389, 869; ks. 5, s. 30; ks. 6, s. 509, 519.

¹³ AGAD, SG, ks. 26, s. 185.

¹⁴ AGAD, SG, ks. 27, s. 806-807, 886, 907.

łęce. Pisarze ksiąg sądowych określają ich predykatem *famosi*.¹⁵ W 1449 r. w Brzeźnie było już 3 sołtysów: Mikołaj, Piotr i drugi Mikołaj, którzy przegrali proces z Marcinem prepozytem z Imbramowic, występującym w imieniu właściciela. Sołtysi zbudowali karczmy i zagospodarowali wokół nich ziemię. Jednak sąd przeglądając przywilej solecki przyznał im tylko 1 karczmę, pozostałe wraz z przyległymi polami nakazując zwrócić właścicielowi.¹⁶ Przedsiębiorczość sołtysów naruszyła wyraźnie interesy właściciela. Jeden z wymienionych Mikołajów, niewątpliwy syn Jana, skoro dziedziczył sołectwo w Dębolece, ożenił się ze szlachcianką Katarzyną, córką Rosława z Ostrowa. W 1444 r. teść zobowiązał się wypłacić mu 21 grzywien posagu. W tej zapisce Mikołaj nazwany został szlachcicem. W 1458 r. Mikołaj z przydomkiem Cichy poręczając swym sołectwem w Brzeźnie za szwagra kuźnika z Ruśca, że ten zapłaci czynsz i inne świadczenia staroście sieradzkemu, określony został predykatem *providus*.¹⁷ Od 1467 r. on sam oraz jego potomkowie stale nazywani są szlachtą. Wahania tytułatury świadczą o zajmowaniu przez sołtysów z Brzeźnia miejsca na pograniczu dwóch grup społecznych.

Syn Mikołaja, Jan Cichy, sołtys w Brzeźnie, Nowej Wsi i Dębolece, ożenił się również ze szlachcianką Barbarą z Kamionaczyka, której w 1475 r. zapisał 54 grzywny oprawy. Zarówno więc matka Jana, jak i jego żona, mieściły się w tej samej klasie zamożności. Sądząc po wysokości posagów (21 i 27 grzywien) obie należały do drobnej szlachty. Po śmierci Jana około 1483 r., Barbara - wówczas już żona Piotra, krawca z Sieradza - przeprowadziła dział z córką Katarzyną i jej opiekunami: Jakubem sołtysem w Brzeźnie, stryjem stryjecznym dla pupilki i jej wujem rodzonym Janem z Kamionaczyka. Barbara zatrzymała swą oprawę, tj. 2 łany w Dębolece (jeden pusty, drugi zaś użytkowany przez kmiecia Tomasza Świdra) i pół łanu w Nowej Wsi, na którym siedział kmieć Zielonka. Katarzynie przypadł łan i część karczmy w Brzeźnie oraz pół łanu w Ostrowie, niewątpliwie odziedziczonego po swej babce Katarzynie.¹⁸ W 1494 r. jako

¹⁵ AGAD, SG, ks. 4, s. 260; ks. 5, s. 793.

¹⁶ AGAD, SG, ks. 9, s. 746-747.

¹⁷ AGAD, SG, ks. 8, s. 304; ks. 12, s. 159. jeszcze w 1458 r. Mikołaj syn Rosława, a więc brat sołtysowej Katarzyny, wypłacił jej z zaległego posagu 8 grzywien - SG, ks. 12, s. 158. Według J. Wyrozumskiego (Gromada w życiu samorządowym średniowiecznej wsi polskiej, [w:] Społeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów, red. S. K. Kuczyński, t. III, Warszawa 1958, s. 228) uważa tytuł "providus" za tytuł stanowy społecznej warstwy sołtysów.

¹⁸ AGAD, SG, ks. 15, s. 227; ks. 18, s. 418; ks. 23, s. 396. A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV w. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 18. Szlachta z Ostrowa, w tym krewni sołtysów z Brzeźnia, wyprzedawała ziemię. W 1478 r. Jakub z Ostrowa, szwagier Mikołaja Cichego, wraz z bratankiem Stanisławem sprzedali 3,5 łana (chłopi: Jan Niedzialek na łanie, Stanisław Pabla - 3/4, Jan Jach, Tomysz i Wojciech Czaplej na 1/2 łana) oraz część karczmy (Mikołaj) za 47 grzywien Jakubowi Dziegićowi z Sędzic (AGAD, SG, ks. 20, s. 270). Z Ostrowa uciekali też

krewni Katarzyny, córki Jana Cichego, występuje już sama szlachta: jej ciotka Małgorzata sołtyska w Wielkiej Wsi, wuj *propinquus* Piotr Kamionacki, stryj *propinquus* Paweł Zdieszek z Ostrowa.¹⁹ Karierę sołtysów z Brzeźnia należy postrzegać w kategorii awansu społecznego, do którego przyczyniły się małżeństwa ze szlachciankami, ale przede wszystkim własna przedsiębiorczość, zrównująca ich pod względem majątkowym z okoliczną szlachtą. Od czasów Kazimierza Wielkiego pozycja społeczna sołtysów wzrosła, na co wpływ miała także służba wojskowa odbywana konno, podobnie jak szlachta. W świetle badań J. Wiesiołowskiego grupa sołtysia osiągała standarty drobnoszlacheckie.²⁰ W 1460 r. sołtysem w Ocinie, własności kapituły sieradzkiej, był inny chłop Świątosław.²¹

3. Chłopi - *familiares* szlachty.

Wielu chłopów pełniło służbę we dworze i zgodnie ze średniowiecznym obyczajem, skoro jedli chleb właściciela jako jego chlebojedźcy, zaliczani byli do rodziny szlachecka, stąd określenie *familiaris*. Status społeczny chlebojedźcy zależał od znaczenia chlebodawcy. Wśród *familiarum* - dworzan możnowładców byli i synowie zamożnej szlachty szlifujący na ich dworze manieri i wykonujący na rzecz swego patrona rozmaite posługi honorowe.²² Uboższa szlachta za służbę miała chłopów. Zajęcia tego podejmowali się z reguły młodzi ludzie funkcjonujący poza gospodarstwem rodziców. Kilkuletnia służba we dworze pozwalała na zgromadzenie niewielkiego kapitału pozwalającego na usamo-

chłopi. W 1492 r. Jan z Kalinowej, wojewodzie kaliski, pozwał Mikołaja Czarnycza z Ostrowa o to, że nie pozwolił odejść chłopu Jakubowi Rokitce z Ostrowa, gdzie siedział na pół łanku, z dobrami oszacowanymi na 30 grzywien, do jego wsi Woli (AGAD, *Księgi ziemskie sieradzkie* [dalej: SZ], ks. 13, k. 248).

¹⁹ AGAD, SG, ks. 27, s. 882, 905. Uboża szlachta w Ostrowie na przednówku pożyczala zboże od zamożnych sąsiadów. W 1466 r. Jakub z Ostrowa i Jan Rusin ze Starców wzięli od Doroty Małskiej wojewodziny sieradzkiej bróg pszenicy za 3 grzywny i wiardunek, które mieli spłacić w dwóch ratach: na św. Jana Chrzciciela i św. Michała (AGAD, SG, ks. 14 s. 425; zob. też SG, ks. 18, s. 180).

²⁰ J. Wiesiołowski, *Rozwarstwienie ludności wiejskiej w świetle zeznań świadków w konsystorzach gnieźnieńskim w trzeciej ćwierci XV wieku*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Zbiór studiów, red. S. K. Kuczyński, t. V, Warszawa 1992, s. 293.

²¹ AGAD, SG, ks. 12, s. 889.

²² J. Kurtyka, *Problem klienteli możnowładczej w Polsce późnośredniowiecznej*, [w:] *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radzyński i J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 57-124.

dzielnienie się. Najczęściej owi *familiares* pojawiali się w sądach, aby usprawiedliwić nieobecność swych panów na roczkach. Czasami trudno rozpoznać czy chłop wszczyna proces we własnej sprawie czy reprezentuje jedynie swego pana, jak w 1476 r. kiedy to wyznaczono roczek między Maciejem *familiares* Stanisława z Nadolnego Czepowa i Kozanek przeciwko księdzu Janowi z Chwałborzyc.²³ Służba na dworze szlacheckim związana była z pewnym ryzykiem, jak o tym świadczy sprawa z 1459 r. Przed sądem grodzkim w Sieradzu stanął wówczas Piotr *familiaris* Wincentego Tarnowskiego z Boczek, poszkodowany w czasie najazdu na dwór swego pana, którego dopuścił się Wawrzyńiec z Rossoszycy. Podczas najazdu zginęła Anna, matka właściciela, poturbowana została też służba. Sąd nakazał przeprowadzenie wizji woźnemu Święchowi z Szadkowic, *nota bene* także chłopu. Na podstawie relacji woźnego, który obejrzał krwawą ranę Piotra, sąd skazał Wawrzyńca w tej sprawie na 1 grzywnę kary. Z sumy tej poszkodowany Piotr dostał tylko 16 groszy, z pozostałej części 18 groszy przypadło sędziemu i tyleż samo jego panu Tarnowskiemu.²⁴

4. Chłopi - nabywcy ziemi od szlachty.

W 1428 r. szlachetny Maciej Ostrowski z Bujanowa sprzedał część dziedzictwa w Bujanowie, leżącego przy drodze do Unikowa, za 25 grzywien, w tym 10 grzywien w szerokich groszach praskich, kmieciowi Marcinowi Łazniczowi z Unikowa. Transakcja odbyła się - jak podkreślono w zapisie - zgodnie z prawem (*rite*).²⁵ Sądząc po cenie mógł on nabyć gospodarstwo wielkości nawet 1,5 łana. przeciętne gospodarstwo własne szlachty w Sieradzkim miało około 2 łanów, ale zdarzały się także półłanowe folwarki.²⁶ Uników w części należał do kapituły gnieźnieńskiej, w części zaś był własnością drobnej szlachty. Nie wiadomo, czyim poddanym był Marcin. Nie ma to zresztą tutaj większego znaczenia. Chłop poprzez kupno ziemi stawał się równym szlachcicowi panem gruntowym. Na kupowanie ziemi szlacheckiej na Mazowszu przez chłopów zwrócił już uwagę K. Tymieniecki. Dostrzegał także społeczne konsekwencje tego faktu. Poprzez zlikwidowanie stosunku kmiecego i uzyskanie pełnej nie-

²³ AGAD, SG, ks. 19, s. 275.

²⁴ AGAD, SG, ks. 12, s. 466, 468.

²⁵ AGAD, SG, ks. 5, s. 880.

²⁶ Ceny łana ziemi w latach 1400-1419 w Łęczyckim zestawili Z. Morawski, *Ziemia, urzędy, pieniądze. Finanse szlachty łęczyckiej w końcu XIV i pierwszej połwie XV wieku*, Warszawa 1993, s. 124. Wahały się od 5 do 44 grzywien, średnio 25 grzywien za łan. W Sieradzkim cena łanu folwarczego wynosiła od 10 do 40 grzywien - zob. A. Szymczakowa, *The Manorial Farm in Gentry Estates in the Region of Sieradz during the Fifteenth Century*, [w:] *Quaestiones mediaevalii novae*, vol. 6, Warszawa 2001, s. 50-57. W regionie Gniezna wartość łanu wynosiła od 12 do 14 grzywien - J. Wiesiołkowski, op. cit., s. 286.

zależności gospodarczej droga do stanu szlacheckiego dla kmiecia-właściciela stawała się łatwiejsza.²⁷

5. Interesującego przykładu wzajemnych relacji między szlachtą a chłopami dostarcza umowa z 1473 r. Szlachetny Jakub Cieński herbu Pomian poręczył za swojego kmiecia Bartłomieja Pieczongę z Kliczkowa Nowego i jego żonę Małgorzatę, którzy zobowiązali się wziąć pod swoją opiekę siostrę Katarzynę, córkę zmarłego młynarza Marcina Niedolista. Mieli ją żywić i ubierać do czasu osiągnięcia przez pupilkę 10 lat. W zamian Bartłomiej przejął w użytkowanie młyn. Cieński zwolnił go od płacenia czynszu w wysokości 6 grzywien i 1 wiardunku, jedynie zobowiązał do płacenia 4 groszy od każdej grzywny czynszu rocznie. Umorzony czynsz ma zwrócić mu dopiero Katarzyna, gdy osiągnie wskazany wiek. Wówczas też Cieński odda jej dokumenty dotyczące młyna.²⁸ Była to umowa korzystna dla obu stron. Koszty utrzymania Katarzyny z pewnością nie były zbyt wysokie, a jeśli udało się Bartłomiejowi zachować ją przy życiu do 10 lat, co w świetle wysokiej śmiertelności dzieci nie było zadaniem łatwym, przez 6 lat korzystał z młyna płacąc minimalną stawkę czynszu. Pan ponosił ryzyko, że Katarzyna umrze i wówczas on nie otrzyma czynszu, którego spłacenie zostało zawieszone na czas jej dorastania. Umowa ta świadczy, że Cieński jako właściciel miał zobowiązania wobec swej poddanej - młynarzówny.

Tych kilka ledwie przykładów ilustruje rzeczywistość życia na sieradzkiej wsi w późnym średniowieczu. Dotyczą drobnej szlachty, stanowiącej przytłaczającą większość społeczności szlacheckiej Sieradzkiego i zamożnego chłopstwa. Codzienność wymuszała rozliczne kontakty, sprzyjała przełamywaniu barier społecznych, a nawet zadzierzgiwaniu więzów rodzinnych. W obserwowanym środowisku wiejskim właściwie przeszkód stanowych nie dostrzegamy. Wielu chłopów było nawet zamożniejszych od szlachty i występowało w roli wierzycieli własnych panów lub szlacheckich sąsiadów.²⁹ Według badań J. Wiesiołowskiego w regionie gnieźnieńskim warunki materialne chłopstwa to warunki życia 94% społeczeństwa.³⁰ Badań takich nie prowadzono w odniesieniu do społeczeństwa ziemi sieradzkiej, ale przewaga własności drobnoszlacheckiej na tym obszarze skłania do podobnego wniosku.

²⁷ K. Tymieniecki, op. cit., s. 342-346.

²⁸ AGAD, SG, ks. 17, s. 749.

²⁹ W 1450 r. szlachcic Jan z Ostrowa i Bujanowa spłacał chłopu Markowi z Kliczkowa 2 grzywny długu (AGAD, SG, ks. 10, s. 258).

³⁰ J. Wiesiołowski, op. cit., s. 297.